

Toruń, dnia 27 stycznia 2016

Prof. Aleksander Nalaskowski

UMK Toruń

OPINIA O ROZPRAWIE HABILITACYJNEJ

I DOROBKU NAUKOWYM

DR MIROŚŁAWY NYCZAJ- DRĄG

Dr Mirosława Nyczaj- Drąg jest absolwentką Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Zielonej Górze. Tytuł zawodowy magistra pani doktor zdobyła w 1989 roku, broniąc pracę pt. *Poziom umiejętności czytania, pisanie i liczenia uczniów klas pierwszych i jego uwarunkowania*, promotorem pracy była prof. dr hab. Maria Jakowicka. Stopień doktora nauk humanistycznych uzyskała w roku 1999 na Wydziale Nauk Pedagogicznych i Społecznych Wyższej Szkoły Pedagogicznej im. Tadeusza Kotarbińskiego w Zielonej Górze, a rozprawa doktorska nosi tytuł *Dynamika rozbieżności między oczekiwaniami dzieci wobec szkoły a doświadczeniami szkolnymi w pierwszym roku nauki*.

W 1989 roku podjęła pracę na stanowisku asystenta stażysty w Zakładzie Dydaktyki na Wydziale Pedagogicznym Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Zielonej Górze. W 1990 roku została asystentem w tym samym Zakładzie Dydaktyki. W 1999 roku została adiunktem w Zakładzie Pedagogiki Wczesnoszkolnej i przedszkolnej Instytutu Pedagogiki i Psychologii Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Zielonej Górze. Od 2015 roku pani doktor Mirosława Nyczaj- Drąg jest zatrudniona na stanowisku starszego wykładowcy w Katedrze Pedagogiki Przedszkolnej i Wczesnoszkolnej na Wydziale Pedagogiki, Socjologii i Nauk o Zdrowiu Uniwersytetu Zielonogórskiego.

Habilitantka jest autorką dwóch monografii *Edukacja dziecka w narracjach rodziców z klasy średniej (2015)* , a także *Oczekiwania a doświadczenia dzieci w pierwszym roku nauki*

(2001) oraz 9 artykułów. Jest współredaktorem 8 opracowań zbiorowych, a także autorką 43 rozdziałów w pracach zbiorowych.

Pani doktor Mirosława Nyczaj- Drąg podaje, iż w latach 2001- 2015 pod jej kierunkiem powstało ponad sto prac licencjackich oraz 70 prac dyplomowych słuchaczy studiów podyplomowych. Realizuje zajęcia dydaktyczne z teoretycznych podstaw pedagogiki wczesnoszkolnej, pedagogiki wczesnoszkolnej z metodyką, edukacji polonistycznej, matematycznej i społeczno- przyrodniczej. Jest autorką programu podyplomowych studiów opiekunek dziecięcych, podyplomowych studiów myślenia twórczego i technik przyspieszonego uczenia się oraz autorką programu i kierownikiem podyplomowych studiów Pedagogika Marii Montessori i Plan Daltonowski.

Jest członkiem Polskiego Komitetu Światowej Organizacji Wychowania Przedszkolnego OMEP oraz Towarzystwa Przyjaciół Dzieci, jest również członkiem Polskiego Towarzystwa Dysleksji, a także opiekunem Studenckiego Koła Przyjaciół Dzieci. W 2002 roku otrzymała nagrodę Rektora UZ za osiągnięcia w pracy naukowo- badawczej, a w roku 2013 nagrodę zespołową III stopnia Rektora UAM.

Habilitantka organizowała szkolenia dla nauczycieli wczesnej edukacji, dyrektorów szkół i pedagogów szkolnych na temat *Rodzice w szkole*, seminaria i prelekcje dla rodziców i nauczycieli, razem ze studentami prowadzi warsztaty tematyczne dla dzieci przedszkolnych i wczesnoszkolnych. Współpracowała z Nadleśnictwem Lubsko w realizacji projektu edukacji przyrodniczej dzieci wczesnoszkolnych z wykorzystaniem ścieżek dydaktycznych.

W 2012 roku w ramach programu Erasmus pani doktor Mirosław Nyczaj- Drąg prowadziła wykłady dla studentów w Hradec Kralove. Od 2011 roku współpracuje z Ukraińskim Komitetem OMEP, tematyka współpracy to: Edukacja dzieci przedszkolnych i wczesnoszkolnych w Polsce i na Ukrainie, dzięki temu uczestniczyła w dwóch międzynarodowych konferencjach (w roku 2013 i 2014). Brała również udział w międzynarodowym seminarium naukowo- praktycznym pod tytułem *Wpływ środowiska na rozwój psychiczny dziecka*.

Habilitantka współpracowała także z Fundacją Dalton International z Zwolle w Holandii. W ramach współpracy wzięła udział w konferencji szkoleniowej *Koncepcja edukacji szkół daltonskich jako przykład pracy z dziećmi o zróżnicowanych możliwościach*(2011). Zorganizowano międzynarodową konferencję *Edukacja dziecka*

według planu daltońskiego w teorii i praktyce. Wzięła również udział w konferencji i szkoleniu pod tytułem *Let's get inspired by Dalton*.

Pani doktor w latach 2001- 2015 wzięła udział w 29 konferencjach naukowych, w 2007 roku kierowała projektem *Wczesne selekcje społeczno-szkolne. Studium porównawcze dwóch pierwszych klas*, a w roku 2011 była głównym wykonawcą projektu *Doświadczenia edukacyjne i zawodowe nauczycieli wczesnej edukacji. Studium autobiografii*

Monografia zatytułowana „Edukacja dziecka w narracjach rodziców z klasy średniej” stanowi główne dzieło zgłoszonego do oceny przez panią Doktor Mirosławę Nyczaj- Drąg dorobku mającego stanowić podstawę do nadania jej stopnia doktora habilitowanego. Na samym wstępie przyznać muszę, że jest to praca wyjątkowa i w pełni potwierdzająca habilitacyjne aspiracje kandydatki. Rozprawa wychodzi z określonego założenia brzmiącego następująco „problematyka niniejszej książki wiąże się z tezą, że biografia edukacyjna dzieci jest uzależniona nie tyle od ich kompetencji intelektualnych (zdolności i motywacji- o czym mówi zasada merytokracji), ile przede wszystkim od habitusu klasowego, ekonomicznego, społecznego i kulturowego rodziny”. Jest to oczywiście nawiązanie do tez Pierre’a Bourdieu, którego postać i prace przewijają się na niemal wszystkich stronach książki. Po pewnym czasie tej lektury dochodzi się do wniosku, że doktor Nyczaj- Drąg niepotrzebnie asekurowuje się postacią wybitnego socjologa, gdyż jej wiedza i kompetencje intelektualne czynią z niej potencjalnego twórcę oryginalnej i własnej teorii. Zwłaszcza, że przekonuje o tym sama konstrukcja książki, będąca w dużej mierze wykładem typologicznym. Autorka odwołała się do trzech mocnych kategorii pedagogicznych i socjologicznych. Pierwszą z nich jest „edukacja dziecka”, a więc coś więcej niż oświata, niż nauczanie, niż wychowanie. Drugą kategorią są narracje rodziców, to kategoria miękka jak niewiele innych nadająca się do różnorodnych interpretacji, w moim odczuciu pojęcie narracji, tutaj nie do końca jasne, zastąpiłbym określeniem opinii. Trzecią kategorią jest klasa średnia, moim zdaniem pojęcie w pracy najbardziej ryzykowne. Obarczone wątpliwością czy ćwierć wieku, a zatem jedno pokolenie może wygenerować stosunkowo nową klasę, w realnym socjalizmie istniejącą w sposób karykaturalny, bądź rzekomy. W kilku miejscach tekstu można znaleźć nie zawsze wyrażone *expressis verbis* przekonania autorki, że klasa średnia to ostoja tradycji i wartości konserwatywnych (na przykład strona 7). Odnosząc się do socjologii zachodniej trudno się z tym nie zgodzić. Jakkolwiek na gruncie polskim można się znaleźć w pewnym kłopotcie. Moja trwająca ponad ćwierć wieku aktywność na polu szkolnictwa średniego z trudem

pozwała na bezpośrednie przełożenie wartości amerykańskiej klasy średniej do polskich warunków. Na początku lat dziewięćdziesiątych wiele osób bez wykształcenia i bez szczególnej wiedzy odniosło sukces finansowy. Mimo bardzo krótkiej własnej ścieżki edukacyjnej swoje dzieci posyłali do renomowanych, a często prywatnych szkół. Powstaje pytanie czy byli oni klasą średnią? Finansowo przewyższali nauczycieli, wysokich urzędników czy lekarzy, ale intelektualnie im nie dorównywali. Stąd nadal jest aktualne pytanie czy ćwierć wieku wystarczy na wytworzenie klasy średniej? Niezwykle ciekawym i przekrojowym fragmentem książki jest opis kategorii klasy średniej w Polsce (strona 22 i nast.). Autorka błyszczy tu erudycją i sporym odczytaniem. Zadaje niezwykle istotne pytanie, które musi nurtować środowisko akademickie „czy do roli współczesnej knowledge class przygotowana jest cała polska inteligencja?” to jedno z tych pytań, na których mogłaby oprzeć własną teorię relacji między klasą społeczną a edukacją. Czasami w typologiach przedsiębiorców i menagerów pojawiają się luki, które uzupełnia życie. Otóż w jednej z uczelni wyższych istnieje kasta profesorów ubranych w najdroższe garnitury, jeżdżących najnowszymi modelami aut, a jednocześnie będącymi wytwórcami (przedsiębiorcami) drogich odżywek dla zwierząt hodowlanych. Trudno tu orzec czy należą oni do middle class czy do higher class. Ciekawe rozważania znajdujemy w części zatytułowanej „Styl życia jako główne kryterium charakterystyki klasy średniej” jest to właściwie sprawozdanie z lektur Bourdieu i innych teoretyków, którego głównym zadaniem jest przekonanie czytelnika, że doktor Mirosława Nyczaj- Drąg się z nimi zapoznała. W sprawnie napisanym tekście znajdujemy też wartę uwagi spostrzeżenia autorki o dorastaniu nowoczesnych dzieci w „przestrzeni wyspowej, pokawałkowanej” (strona 39). Zwraca ona tutaj uwagę na socjalizację zmienioną instytucjonalnie, na obłąkańcze wręcz poszukiwanie dla dzieci zajęć uzupełniających wiedzę szkolną, wśród których dominują nie tylko różne odmiany korepetycji, ale też zajęcia o charakterze artystycznym czy sportowym. Na stronie 46 znajdujemy fragment poświęcony roli matki w najwcześniejszych fazach rozwoju dziecka, szkoda że autorka nie sięgnęła po moją książkę „Społeczne uwarunkowania twórczego rozwoju jednostki” (1989), w której znalazłaby liczne potwierdzenia swojej tezy.

Pewne zastrzeżenia mam do rozdziału trzeciego zatytułowanego „(Re)produkcja pozycji klasowej poprzez praktyki edukacyjne w teorii Pierre’a Bourdieu” (strona 53 i nast.). Odnosi się wrażenie, że jest to osobny tekst, nieco sztucznie włączony do książki. Moim zdaniem na użytek tej pracy wystarczyłaby część od strony 87 do 91.

Mirosława Nyczaj- Drąg w sposób syntetyczny i przekonywujący pokazuje metodologię badań własnych (strona 93 i nast.). Chociaż zdarzają się tu zdania bełkotliwe : „badania jakościowe, w której to konwencji został osadzony opisywany projekt, dotyczą podmiotowych interpretacji doświadczeń badanych rodziców związanych z edukacją swych dzieci”. Ujmując rzecz prościej chodzi o jednostkowe opinie rodziców o edukacji ich dzieci. Nie trzeba tego gmatwać przy pomocy barokowego języka. W kilku miejscach pracy autorka używa określeń „jak wiemy”, „jak wiadomo”, „jest powszechnie znane” etc. W nauce nic nie jest powszechnie znane i nic nie da się udowodnić przy pomocy perswazji „jak wiemy”. Wszędzie potrzebne są dowody w postaci przypisów.

W rozdziale szóstym zatytułowanym *Zasoby inwestowane w polu edukacji dziecka* autorka zastanawia się nad wymiarem ekonomicznym kształcenia dziecka, dodając jednocześnie wiele przykładów i cytatów mających stanowić argument, że edukacja może być kosztowna i stanowić istotny wydatek w budżecie. Brakuje mi tu jednak szerszego odniesienia do szkół płatnych, jakby autorka celowo je pomijała. W tym rozdziale niezwykle ciekawy jest akapit „Kapitał społeczny a edukacja dziecka” ukazuje on niekiedy niezwykle rozmiar starań, nawet nieformalnych, zmierzających do umieszczenia dziecka w dobrym zespole. Wydaje się, że Mirosława Nyczaj- Drąg zgadza się z opiniami rodziców (które nazywa narracjami), że najlepsze szkoły zajmują wysokie miejsce w rankingach publikowanych przez popularne tygodniki, a przede wszystkim są ulokowane na terenie dużych miast. Nie do końca się z tym zgadzam. Z moich badań bowiem wynika, że najbardziej twórcze i dydaktycznie skuteczne szkoły średnie są w małych miastach, co udało mi się udowodnić w książce „Młodzież na rozdrożach” (1989). To pokazuje, że jeszcze trochę czasu upłynie zanim będziemy mogli mówić o wyrazistym ukształtowaniu się wielkomiejskiej klasy średniej. Bardzo dobry jest rozdział dziewiąty ocenianej monografii. Stylistycznie inny od pozostałych. Stanowi on począwszy od tytułu poprzez śródtytuły i treść jedną dużą metaforę. To dla mnie najlepsza część pracy, napisana z lekkością, swobodnym przekazem myśli i dobrymi wnioskami. Niestety następny rozdział „Modele rodzicielstwa i dzieciństwa” jest już napisany bez tego polotu i stanowi w zasadzie wtórną analizę innych autorów. Ciekawe jest zakończenie monografii, pozwolę je sobie przywołać „Ostatnia refleksja ma charakter osobisty i jest wynikiem zarówno mojego uczestnictwa w doświadczeniach i przeżyciach badanych rodziców, poprzez prowadzenie badań jak i efektem własnych spostrzeżeń jako matki, przedstawicielki środowiska klasy średniej. W każdym

społeczeństwie pojawia się jakaś elita, która w zdecydowanie większym stopniu niż reszta może zapewnić swojemu potomstwu szczęśliwe dzieciństwo i dobrą przyszłość. Sądzę, że taką właśnie aktualną elitą są badani przeze mnie rodzice, przyszłą zaś jak domyślam się ich dzieci”.

Przyznam, że jest to dość odważna teza, która niekoniecznie ma przesłanki w rzeczywistości. Ćwierćwiecze to za mało aby mówić o ugruntowanych mechanizmach społecznych, zwłaszcza w sytuacji gdy pewne klasy ulegają radykalnemu przetworzeniu lub odtworzeniu. Głębokiej przemianie uległo rozumienie klasy robotniczej, mocno zmurszało pojęcie inteligencji, niejasny jest status i zakres pojęcia klasy wyższej i wciąż kształtuje się pojęcie klasy średniej.

Uważam jednak, że monografia pani Mirosławy Nyczaj- Drąg zatytułowana „Edukacja dziecka w narracjach rodziców klasy średniej” jest dziełem prekursorskim, spójnym i nadzwyczaj starannym. Z całą pewnością owa dysertacja przekonuje, że habilitacyjne aspiracje autorki są w pełni uzasadnione. Moje uwagi należy traktować jako zapytania dyskusyjne albo też pytania stawiane ekspertowi, w żaden sposób nie mają one obniżać rangi przedstawionej monografii.

Osobną część dorobku stanowią załączone do dokumentacji nadbitki publikacji autorstwa habilitantki. Charakteryzuje je pewna spójność merytoryczna i konsekwencja językowa. Począwszy od haseł opracowanych przez M. Nyczaj- Drąg dla Encyklopedii pedagogicznej XXI wieku poprzez wydawnictwa lokalne (np. Rocznik Lubuski), aż po rozdziały w książkach, jak w opracowaniu *Nauczyciele i rodzice. Współpraca w wychowaniu*. Autorka pokazuje, że nie zamyka się w obrębie zielonogórskiej uczelni, ale upowszechnia swoją myśl także w wydawnictwach Uniwersytetu Śląskiego, Uniwersytetu Jagiellońskiego, instytucji edukacyjnych w Szczecinie, w krakowskim wydawnictwie Impuls, Akademii Pedagogicznej w Krakowie czy Akademii Pomorskiej w Słupsku. Moją uwagę zwróciła publikacja zatytułowana *Ponowoczesne współprzestrzenie artefaktu dzieciństwa* wprowadzenie ze wszystkimi zawartymi w niej tezami mogę się zgodzić, a zwłaszcza z mocno ograniczoną literaturą przedmiotu, jednakże stwierdzam, że praca ta zasługuje na głęboką uwagę. W dorobku pani Nyczaj- Drąg znajdujemy wydawnictwa w języku ukraińskim *Obraz dzieciństwa i systemu oświaty* (2013) oraz rozdziały w kultowych już seriach pod redakcją Bogusława Śliwerskiego *Pedagogika alternatywna*. Biorąc pod uwagę fakt, że doktor

